

JOANNA JUDYCKA  
Lublin

DZIAŁALNOŚĆ TRANSLATORSKA WILHELMA Z MOERBEKE  
W ODNIESIENIU  
DO NIEKTÓRYCH TRAKTATÓW ARYSTOTELESA

1. Najstarszą wzmiankę średniowieczną na temat działalności translatorskiej Wilhelma z Moerbeke można zrekonstruować na podstawie źródeł historycznych w następującej formie: „Fr. Wilhelmus Brabantinus, Corinthiensis, transtulit omnes libros Aristotelis naturalis et moralis philosophiae et metaphysicae de graeco in latinum ad instantiam fratris Thomae. Item transtulit libros Procli et quaedam alia”<sup>1</sup>.

Tekst ten stał się nie tylko źródłem późniejszej tradycji średniowiecznej, lecz także przyczynił się do powstania panującej do niedawna wśród mediewistów pewnej *communis opinio* na temat tłumacza flamandzkiego. Wychodząc od tego tekstu, zwanego dalej notą ze Stams, będziemy tu starali się zasygnalizować szereg problemów związanych z przekładami arystotelesowskimi Wilhelma, jakie pojawiają się w świetle współczesnej krytyki historycznej.

Zacząć jednak wypada od sprawy nie będącej bezpośrednio naszym tematem, lecz stanowiącej trzon owej etykiety, którą powszechnie przypisywano tłumaczowi. Chodzi o formułkę, według której jego przekłady Arystotelesa powstały na usilną prośbę („ad instantiam”) św. Tomasza z Akwinu. Wiadomo obecnie, że Moerbeke tłumaczył Arystotelesa już przed 1260 r. w Grecji, gdzie powstały jego tłumaczenia *Kategorii*, *De interpretatione*, *Polityki* i *De animalibus*, zaś pierwszy kontakt Tomasza z przekładami Moerbeka można ustalić na lata 1266-1267<sup>2</sup>, nie jest więc prawdą, że Tomasz był inicjatorem działalności translatorskiej Wilhelma. Niewątpliwie interesował się on tymi przekładami i wiele z nich wykorzystał, jednakże badania wydawców Editio Leonina pokazują, jak

---

<sup>1</sup> Katalog ze Stams (ok. 1350) nie zawiera słów „et metaphysicae”, lecz znajdujemy je w wywodzących się z tego samego źródła kronikach z 1355 i 1427 r. Datę powstania owego nieznanego źródła pierwotnego ustala się na rok ok. 1312. Por. C. S t e e l. *Moerbeke et Saint Thomas*. W: *Guillaume de Moerbeke. Recueil d'études à l'occasion du 700<sup>e</sup> anniversaire de sa mort (1286)*. Ed. J. Brams et W. Vanhamel. Leuven 1989 s. 59.

<sup>2</sup> Zob. *Guillaume de Moerbeke* s. 64.

niedoskonałe były kopie, które miał do dyspozycji. Jak dotąd odkryto tylko jeden dowód wskazujący na to, że dwaj wielcy dominikanie mogli być w kontakcie naukowym i nie jest on związany z przekładami Arystotelesa, lecz komentatorów greckich<sup>3</sup>.

Dziwi fakt, że nota ze Stams łączy oba nazwiska wyłącznie wobec tekstów Arystotelesa. W rzeczywistości znacznie bardziej znamienne jest w tej sprawie to, że Tomasz wykorzystał jako pierwszy przekłady arystotelesowskich komentarzy Aleksandra z Afrodyzji, Temistiusza, Ammoniusza, Filopona i Simplicjusza, a także *Elementatio theologica* Proklosa, w którym pierwszy rozpoznał źródło adaptacji znanej uprzednio jako *Liber de causis*. Te fakty uważa się obecnie za przemawiające na korzyść tezy o ewentualnej relacji między Tomaszem a Wilhelmem. Co się tyczy natomiast wersji pism Arystotelesa, jakich użył Tomasz, to w wielu wypadkach trudne jest do ustalenia, w jakim stopniu wykorzystał on wersję moerbekową m.in. ze względu na charakter wielu prac Wilhelma, o którym będzie szerzej mowa niżej.

Pod słowami „libros Procli” rozumiemy dziś, poza *Elementatio theologica*, również *Tria opuscula* (*De providentia*, *De libertate*, *De malo*) oraz obszerny komentarz do *Parmenidesa* Platona, a także fragmenty komentarza do *Timajosa*. Owe zaś „Quaedam alia” stanowi 6 wspomnianych komentarzy greckich do Arystotelesa, a ponadto szereg pism Archimedesza i pojedyncze traktaty Eutociusza, Herona z Aleksandrii, Ptolemeusza, Galena i Ps. Hipokratesa. Lista ta nie jest zamknięta, lecz w wyniku stale prowadzonych badań nieustannie modyfikowana i uzupełniana<sup>4</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej tej części noty ze Stams, według której Moerbeke przełożyć miał wszystkie dzieła Arystotelesa z zakresu filozofii przyrody, etyki i metafizyki. Najpierw należy zapytać, dla których z nich autorstwo Wilhelma potwierdzone jest przez źródła rękopiśmienne. Ma to miejsce w pięciu zaledwie wypadkach, gdzie wśród setek nieraz świadectw danego tekstu pojedyncze przekazy zawierają wzmiankę o autorstwie. Takie noty znajdujemy obok wersji *Polityki*<sup>5</sup> (3 rękopisy), *Retoryki* (3), *Metafizyki* (2), *Meteorów* (1) i *De*

<sup>3</sup> Jedyne Tomasz wykorzystał pierwszą, nieznaną poza tym wersję przekładu fragmentu komentarza Simplicjusza do *De caelo*. To swoje odkrycie opisuje F. Bossier w: *Traductions latines et influences du commentaire In De Caelo en Occident (XIII<sup>e</sup> – XIV<sup>e</sup> s.)*. W: *Simplicius, sa vie, son oeuvre, sa survie*. Ed. I. Hadot. Berlin 1987 s. 298-304.

<sup>4</sup> Niedawno F. Bossier odkrył przekład *Tetrabiblos* Ptolemeusza. Zob. L. A n t h o n i s. *Iudicialia ad Syrum, une traduction de Guillaume de Moerbeke du Quadripartitum de Cl. Ptolémée*. W: *Guillaume de Moerbeke* s. 253-255.

<sup>5</sup> Chodzi tu o pełny przekład *Polityki* (dotychczas nie wydany krytycznie), a nie o poprzedzające go w czasie fragmentaryczne tłumaczenia zwane *Politica imperfecta* (*Aristoteles Latinus* XXIX 1: *Politica (libri I-II, 11)*. *Translatio prior imperfecta, interprete Gullielmo de Moerbeka*.

*partibus animalium* (1)<sup>6</sup>. W wypadku całej reszty traktatów arystotelesowskich pozostaje współczesnemu badaczowi analiza stylistyczna jako metoda identyfikacji tłumacza. Waga tej metody i jej skuteczność została ustalona przez L. Minio-Paluello. Wiadomo, że szczególnie interesują badaczy zbieżności pomiędzy przekładami różnych dzieł dotyczące przede wszystkim partykuł i koniunkcji. Kombinacje preferowanych przekładów tych niepozornych słów uważane są za nieświadomy podpis autora tłumaczenia. Nie bez znaczenia jest również wybór słownictwa ogólnego i sposoby oddawania różnic gramatycznych między dwoma językami. W wyniku wieloletnich badań tego typu można obecnie przypisać Wilhelmowi z Moerbeke wersje ok. 20 pism Arystotelesa<sup>7</sup>.

Kiedy więc porównujemy współcześnie ustaloną listę przekładów arystotelesowskich flamandzkiego tłumacza z tradycją średniowieczną wyrażoną w nocie ze Stams, stwierdzamy najpierw ze zdziwieniem, że nota ta nie wspomina nic o dziełach logicznych Arystotelesa, podczas gdy Moerbeke pracował aż nad czterema z nich. Odwrotnie jest w wypadku dzieł z zakresu filozofii moralnej: badacze negują zasadniczo wkład Wilhelma w najpóźniejszą wersję *Etyki Nikomachejskiej*, zaś zarówno *Magna Moralia*, jak i znane w średniowieczu fragmenty *Etyki Nikomachejskiej* nie są na pewno jego autorstwa<sup>8</sup>. Lista współczesna jest natomiast zgodna z notą ze Stams o tyle, że zawiera ona faktycznie wszystkie dzieła z dziedziny filozofii przyrody oraz całą *Metafizykę*.

Jednakże nawet te zgodności zakładają pewne zasadnicze uściślenie. Dotyczy ono terminu „transtulit”. Wiadomo obecnie, że w wielu wypadkach Wilhelm nie jest autorem tłumaczenia danego dzieła Arystotelesa, lecz dokonał jedynie rewizji wcześniejszego przekładu innego tłumacza. Mogłoby się więc wydawać, że powinniśmy zakwestionować trafność określenia „transtulit” w stosunku do blisko połowy przekładów arystotelesowskich. Jednakże traktowanie rewizji jako czegoś mniej wartościowego od właściwego przekładu, jak to się często potocznie czyni, nie wydaje się słuszne. Rewizja była skomplikowaną formą działalno-

---

Ed. P. Michaud-Quantin. Bruges-Paris 1961).

<sup>6</sup> Warto dodać, że poza tym imię Wilhelma figuruje przy przekładach komentarzy do Arystotelesa, dwóch dzieł Proklosa i traktatów medycznych, najczęściej jest to tylko jakaś forma imienia, „nazwisko” pojawia się 4 razy.

<sup>7</sup> Lista prac Wilhelma znajduje się w: L. M i n i o - P a l u e l l o. *Moerbeke, William of*. W: *Dictionary of Scientific Biography*. Red. Ch. C. Gillispie. T. 9. New York 1974 s. 434-440, a jej nowsze uzupełnienia podaje: W. V a n h a m e l. *Biobibliographie de Guillaume de Moerbeke*. W: *Guillaume de Moerbeke* s. 301-384.

<sup>8</sup> Zarówno L. Minio-Paluello, jak i wydawca średniowiecznych przekładów *Etyki* R. A. Gauthier (*Aristoteles Latinus* XXVI 1-3: *Ethica Nicomachea*. Ed. R.A. Gauthier. Leiden-Bruxelles 1973) są zdania, że jedyna wersja, jaka tu mogłaby wchodzić w grę, tj. *Recensio Recognita* przekładu Roberta Grosseteste, nie jest dziełem Wilhelma.

ści translatorskiej. Na pewno nie można jej identyfikować z powierzchowną korektą tekstu, której efekt końcowy byłby mniej wartościowy od nowego przekładu. Również stopień trudności tej pracy nie ustępował mozołowi właściwego tłumaczenia, a częstokroć był wyższy. Rewizje Wilhelma obejmowały bowiem w gruncie rzeczy tłumaczenie tekstu greckiego wraz z jednoczesnym porównaniem go z tekstem łacińskim, traktowanym przy tym dwojako: z jednej strony badał poprawność i adekwatność przekładu, z drugiej zaś traktował go jako źródło pośrednie tekstu greckiego, w wielu punktach odmienne od tego, którym on sam dysponował. Moerbeke był niezwykle drobiazgowy w dążeniu do ścisłości i dokładności, w poszukiwaniu odpowiedników łacińskich jak najwłaściwiej oddających znaczenie terminów greckich. Zdaniem wybitnego znawcy przedmiotu to właśnie rewizje mogą być dla nas zarazem tekstem i wzorem starań, jakich dokładał Wilhelm w celu przekazania myśli Arystotelesa: tam, gdzie wprowadzał zmianę do przekładu poprzednika, była ona poprawką wypaczonego znaczenia, poważnego błędu bądź wprowadzeniem bardziej precyzyjnego odcienia znaczeniowego<sup>9</sup>. To ostatnie miało związek nie tylko z jego kwalifikacjami filologicznymi, lecz przede wszystkim z głębokim rozumieniem tekstów, nad którymi pracował, co szczególnie mocno podkreśla się ostatnio. W świetle powyższych uwag można więc przyjąć, że termin „transtulit” odnosi się również do rewizji, gdyż Moerbeke zarówno w miejscach, gdzie aprobował dawny przekład, jak i w tych, gdzie go zmieniał, czynił to z całą odpowiedzialnością tłumacza.

2. Interesują nas tutaj zagadnienia związane z badaniami nad rewizjami następujących dzieł Arystotelesa: *Metafizyki*, *Fizyki*, *De generatione et corruptione* i *De anima* (wraz z *De sensu et sensato* i *De memoria et reminiscencia*)<sup>10</sup>. Spośród nich jedynie w wypadku *Metafizyki* autorstwo Wilhelma z Moerbeke potwierdzają średniowieczne kolofony<sup>11</sup>. W pozostałych wypadkach należało odwołać się do badań leksykograficznych. Analizy stylistyczne dostar-

---

<sup>9</sup> Por. M i n i o - P a l u e l l o. *Moerbeke, William of* s. 436.

<sup>10</sup> Te trzy pisma były zawsze kopiowane razem, stąd problemy tradycji rękopiśmiennej są dla nich identyczne. Pisząc więc dalej *De anima*, mamy zawsze na uwadze również te dwie towarzyszące krótkie rozprawy.

<sup>11</sup> Krytyka historyczna wymaga i w takim wypadku dodatkowego potwierdzenia autorstwa, zdarza się bowiem, że atrybucje zawarte w rękopisach nie są wiarygodne. Co się tyczy rewizji *Metafizyki*, już w r. 1923 F. Pelster podał szereg dowodów na to, że jest ona faktycznie dziełem Moerbeka, a nowsze badania potwierdziły tę część jego argumentacji. Por. G. V u i l l e m i n - D i e m. *Untersuchungen zu Wilhelm von Moerbekes Metaphysikübersetzung*. W: *Studien zu mittelalterlichen Geistesgeschichte und ihren Quellen*. Berlin 1982 s. 102-116. *Miscelanea Mediaevalia* 15.

czyły bardzo przekonujących argumentów w tym względzie<sup>12</sup>. Bardziej bulwersujące dla badaczy okazały się takie sprawy jak: (a) kwestia ustalenia modelu greckiego, jakiego użył tłumacz (nie dotyczy to tylko rewizji *De anima*), przede wszystkim zaś (b) szczegółowe zagadnienia dotyczące bogatej tradycji rękopiśmiennej i występujących w niej różnic.

a) Ustalenia egzemplarza greckiego, którego użył tłumacz flamandzki, dokonano przy okazji prac nad moerbekowskim przekładem *Metafizyki*. Okazał się nim być wiedeński rękopis arystotelesowski *Vindobonensis phil. gr. 100(J)*, kodeks pergaminowy, który powstał w Konstantynopolu w IX w. i zawiera następujące teksty: *Fizykę*, *De caelo*, *De generatione et corruptione*, *Meteora* i *Metafizykę* (bez księgi A, lecz poprzedzoną tzw. *Metafizyką Teofrasta*). G. Vuillemin-Diem udowodniła, iż ten właśnie konkretny rękopis był własnością Wilhelma z Moerbeke i źródłem jego działalności translatorskiej w odniesieniu do tekstów, które zawiera<sup>13</sup>. Wnioski te oparte są na argumentach zarówno z dziedziny krytyki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Jeśli chodzi o te pierwsze, to porównanie tekstu *Metafizyki* w wersji Wilhelma – która jest w tym wypadku częściowo nowym przekładem, w większości zaś rewizją – wykazało, że jest on całkowicie zgodny z tekstem rękopisu *J*. Odzwierciedla on wszystkie błędy rękopisu *J*, zaś miejsca, które nie zgadzają się z głównym tekstem, idą przeważnie za poprawkami w *J*. Często wersje Wilhelma świadczą o tym, że miał on przed sobą zarówno lekcję oryginalną *J*, jak i poprawkę, gdyż obie znajdują swe odbicie w tekście łacińskim. Te uwagi odnoszą się także do rewizji *Fizyki* i *De generatione et corruptione*<sup>14</sup>. Oczywiście, sama ta zgodność nie jest jeszcze argumentem decydującym o tym, że chodzi tu o sam kodeks *J*, gdyż w grę wchodzić mógłby jego model lub odpis. Sprawę rozstrzy-

---

<sup>12</sup> Obszerną tablicę przekładów partykuł oraz omówienie poszczególnych terminów rewizji *Fizyki* znajdujemy w studium: J. B r a m s, G. V u i l l e m i n - D i e m. *Physica Nova und Recensio Matritensis – Wilhelm von Moerbekes doppelte Revision der Physica Vetus*. W: *Aristotelisches Erbe im arabisch-lateinischen Mittelalter*. Berlin 1986 s. 237-251. *Miscellanea Mediaevalia* 18. Na temat *De anima* zob. L. M i n i o - P a l u e l l o. *Le texte du De Anima d'Aristote: la tradition latine avant 1500*. W: *Autour d'Aristote*. Louvain 1955 s. 217-243 (przedruk w: *Opuscula. The Latin Aristotle*. Amsterdam 1972 s. 250-276). W argumentacji za autorstwem Moerbeka w odniesieniu do rewizji *De generatione et corruptione* uwzględniono również analizy leksykograficzne (zob. J. J u d y c k a. *L'attribution de la Translatio Nova du De generatione et corruptione à Guillaume de Moerbeke*. W: *Guillaume de Moerbeke* s. 247-252).

<sup>13</sup> Por. G. V u i l l e m i n - D i e m. *La traduction de la Métaphysique d'Aristote par Guillaume de Moerbeke et son exemplaire grec: Vind. Phil. Gr. 100 (J)*. W: *Aristoteles, Werk und Wirkung*. Bd. 2. Berlin 1987 s. 434-486.

<sup>14</sup> Również w przypadku nowych tłumaczeń *De caelo* i *Meteorów* stwierdzono tę samą zależność od *J*. Zob. tamże s. 477-478.

gają kryteria zewnętrzne, z których najważniejsze to noty i odnośniki łacińskie odnalezione w tym rękopisie greckim w tekstach *Metafizyki* i *Fizyki*. Jedną z nich jest ukryta między liniami tekstu greckiego nota: „scilicet anima”, tu wyraźnie omyłkowo – zamiast napisać tę uwagę w swym egzemplarzu łacińskim, Moerbeke pomylił się i umieścił ją w rękopisie greckim, który leżał obok. Ponadto tekst grecki opatrzone jest często znakami paragrafów, nie spotykanymi w rękopisach greckich, a typowymi dla XIII-wiecznych tekstów łacińskich, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy wprowadzane były po napisaniu tekstu. Szczególnie ciekawe są też specjalne znaki o kształcie przechylonych wykrzykników. Znajdują się one na marginesach w tych miejscach, które stanowiły trudność z dziedziny krytyki tekstu, wynikającą z porównania tekstu greckiego z łacińskim. Zarówno charakter pisma not, jak i typ odnośników zgadzają się z tym, co przekazuje jedyny zachowany autograf Wilhelma – rękopis *Vat. Ottob. lat. 1587*, zawierający przekłady Archimedesesa. Dodatkowym argumentem potwierdzającym związek Moerbeka z kodeksem *J* jest skopiowana przezeń – co wynika z porównania pisma ze wspomnianym autografem – lista dzieł Hipokratesa, którą wpisał w *J* jako notę marginalną, nie mającą żadnego związku z tekstem, traktując ten kodeks jako notes. Musiał on więc być jego własnością. Odkrycie to jest niezwykle pomocne dla analizy i rekonstrukcji odpowiednich przekładów łacińskich, a ponadto pozwala rozszerzyć naszą wiedzę o metodzie tłumacza w aspekcie jego pracy krytycznej nad tekstem greckim.

b) Wspólną cechą tych przekładów łacińskich Arystotelesa, które wchodziły w ramy programu nauczania uniwersyteckiego w średniowieczu, jest to, że większość odpisów należy do tzw. tradycji paryskiej, nazywanej też uniwersytecką. Tradycja ta wywodzi się od pierwszych wzorcowych egzemplarzy paryskich, zwykle nie zachowanych do naszych czasów. Rekonstruuje się ich tekst za pomocą rękopisów, co do których można uzyskać pewność, że są jego kopiami, gdyż znajdują się w nich rozmaite pozostałości znaków pecji. Tekst ten zawierał już dość dużą liczbę błędów i zmian w stosunku do oryginału.

Istnienie egzemplarza uniwersyteckiego interesujących nas tekstów w Paryżu potwierdzone jest przez listę opłat z 25 lutego 1304 r., która wymienia je wraz z liczbą pecji dla każdego tekstu i wysokością opłaty za jego wypożyczenie<sup>15</sup>. Nota ta nie zawiera żadnych informacji co do daty powstania tego egzemplarza oraz nie mówi, czy był to jedyny egzemplarz w użyciu. Istnieją argumenty za tym, że egzemplarz ten pochodził z lat siedemdziesiątych XIII wieku<sup>16</sup>. Opie-

---

<sup>15</sup> H. Denifle, A. Chatelain. *Chartularium Universitatis Parisiensis*. T. 2. Paris 1891 s. 107.

<sup>16</sup> Por. m.in.: R. A. Gauthier. *Sancti Thomae de Aquino Opera Omnia*. T. 45, 1:

rają się one na analizie tekstów zawartych w rękopisie *Vat. lat. 2083*. Kodeks ten, datowany na 22 grudnia 1284 r., zawiera wszystkie nasze teksty, lecz w formie wyraźnie już zepsutej nie tylko w stosunku do oryginału, ale i w stosunku do dającego się odtworzyć tekstu egzemplarza, co zakłada między nim a egzemplarzem szereg pośredników, a tym samym dowodzi, że w 1284 r. egzemplarz ten był już w użyciu od pewnego czasu. Badania tradycji uniwersyteckiej pokazują również, że funkcjonował też drugi, późniejszy i zależny od pierwszego egzemplarz, którego odpisy są znacznie mniej rozpowszechnione. Sam fakt jednak, że rękopisy omawianych tekstów kopiowane były systemem pecji, jest przyczyną tego, że zachowała się tak duża ich liczba – wynosi ona przeciętnie około 200 rękopisów dla każdego z tych dzieł, przy czym tylko kilka do kilkunastu nie należy do tradycji paryskiej. Warto dodać, że dwie pozostałe rewizje arystotelesowskie Moerbeka, dotyczące pism logicznych (*Analitica Posteriora* i *De sophisticis elenchis*), nie weszły do programu nauczania w Paryżu i zachowały się w niewielu odpisach.

Uwaga badaczy koncentruje się jednak przede wszystkim na tych świadectwach, które są niezależne od tradycji uniwersyteckiej. Okazało się, że w wypadku wszystkich naszych tekstów są to rękopisy pochodzenia włoskiego, co łączy się niewątpliwie z faktem wieloletniego pobytu Wilhelma na dworze papieskim. Wśród tych rękopisów szukamy więc najlepszych, tzn. takich, które pozwolą na rekonstrukcję tekstu oryginalnego. Trzeba tu uświadomić sobie, jak wyglądał oryginał rewizji. Był to rękopis dawnego tłumaczenia, zawierający zresztą tekst zniekształcony już w wielu miejscach w stosunku do formy pierwotnej, na którym Moerbeke dokonał swojej rewizji poprzez liczne skreślenia oraz poprawki wprowadzone interlinearnie i marginalnie. Autograf taki zawierał liczne warianty, co do których nie zawsze było zamiarem autora, by znalazły się w samym tekście, np. warianty greckie, kilka propozycji ekwiwalentów łacińskich bez skreślenia dawnej formy. Oryginał rewizji miał więc charakter złożony, zawierał tekst dawnego przekładu częściowo anulowany w sposób bardziej lub mniej wyraźny oraz nowy tekst w wielu miejscach niewyraźnie napisany, w wypadku wstawek marginalnych często bez wyraźnych odnośników. Trzeba zatem przyjąć, że już w pierwszych kopiach autografu zająć musiało zjawisko kontaminacji, które zwykle spotykamy dopiero w dalszych odpisach. R. A. Gauthier użył dla określenia tego zjawiska terminu „kontaminacja pierwotna” i termin ten przyjęli inni badacze rewizji arystotelesowskich Wilhelma. Ma ono dwojakie konsekwencje: po pierwsze – nie jest możliwe ustalenie tekstu oryginału według reguł klasycznych, gdyż często prawidłowy wariant znajduje się w jednej tylko gałęzi tradycji (niejednokrotnie jest to jeden rękopis); po

drugie – okazuje się, że wszelki wysiłek edytora, starającego się zrekonstruować tekst oryginału w świetle krytyki historycznej, prowadzi do ustalenia tekstu, którego dotąd nikt nigdy nie czytał, a co do formy którego sam Moerbeke nie był niekiedy zdecydowany.

Dochodzi do tego jeszcze jedna niezwykle ważna komplikacja. Istotne różnice co do liczby elementów rewizji i ich charakteru, jakie występują w tradycji, wskazują na to, że Wilhelm nie tylko musiał podawać w niektórych miejscach przykłady alternatywne – może dlatego, że wahał się co do możliwości tłumaczenia z powodu niejasności swojego modelu greckiego lub występowania w nim kilku wariantów greckich – lecz że ponadto musiał on ponownie pracować nad swoimi rewizjami po upływie pewnego czasu. Oto krótka charakterystyka tych różnic między dwiema kolejnymi redakcjami.

Obie wersje zależne są od tekstu greckiego, gdyż albo oddają ten sam termin grecki w różny sposób, albo oddają dwie różne lekcje greckie. Terminologia łacińska zgodna jest też w obu wypadkach z terminologią Wilhelma. Druga redakcja wyróżnia się przede wszystkim znacznie większą liczbą elementów rewizji – jest ich około dwa razy więcej. Istotne znaczenie ma też charakter tych elementów – dodatkowe poprawki są w większości ulepszeniami terminologicznymi lub interpretacyjnymi: albo oddają one lepszy tekst grecki, albo oddają ten sam tekst grecki w sposób bardziej adekwatny – tu zaliczyć też można przypadki, w których przy ponownej korekcie nastąpiła zmiana decyzji co do wyboru wariantu greckiego, odzwierciedlająca głębsze zrozumienie myśli Arystotelesa, oraz te, w których spośród dwóch terminów łacińskich połączonych przez *vel* został w drugiej redakcji wybrany tylko jeden, trafniejszy. Fakt ten przemawia za tym, że różnice te nie dają się wyjaśnić przez supozycję, iż wszystkie te elementy były wprowadzone w wyniku jednej rewizji, a nie wszyscy kopiści przepisali je w miejscu lekcji dawnych przekładów. Jest rzeczą niemożliwą, żeby kopiści rozróżnili te dwie kategorie poprawek i żeby niektórzy z nich systematycznie pominęli wszelkie ulepszenia, jakie dotyczyły nie tylko dawnych przekładów, lecz także pierwotnych korekt Wilhelma. Stąd wniosek, że w chwili, kiedy przepisywano po raz pierwszy omawiane rewizje tłumacza flamandzkiego, nie było w nich jeszcze tych poprawek, których dokonał on w terminie późniejszym.

Taką sytuację znajdujemy w wypadku wszystkich interesujących nas tu traktatów. Różnice dotyczą jedynie stopnia rozpowszechnienia obu redakcji dla poszczególnych pism. W wypadku *Metafizyki* szeroko rozpowszechniona była druga rewizja. Jej tekst znajdujemy obecnie, poza trzema niezależnymi rękopisami włoskimi, w niezwykle licznej tradycji uniwersyteckiej. Pierwszą redakcję zidentyfikowano w jednym tylko rękopisie *Vat. Palatinus lat. 1060 (Da)* i na-



zwano ją *Recensio Palatina*<sup>17</sup>. Odwrotnie rzecz się ma dla omawianych traktatów z zakresu filozofii przyrody. Tradycja uniwersytecka przejęła tu tekst pierwszej rewizji, zaś nieliczne tylko świadectwa przekazują jej drugą redakcję. W przypadku *Fizyki* druga rewizja zawarta jest w rękopisie 1067 Biblioteki Narodowej w Madrycie (*Gm*), stąd nazwana została *Recensio Matritensis*<sup>18</sup>. W pierwszych czterech księgach rozróżnić można w tym rękopisie tekst pierwszej rewizji (*Physica Nova*) pisany pierwszą ręką i poprawki wprowadzające lekcje drugiej redakcji *in rasura* tą samą ręką, lecz nieco innym atramentem. Od początku książki czwartej nie ma już żadnych poprawek, a tekst główny, pisany stale tą samą ręką, zawiera już elementy drugiej rewizji. Przypuszcza się, że w czasie przepisywania *Physica Nova* kopista napotkał tekst drugiej redakcji, który rozpoczął przepisywać od miejsca, gdzie aktualnie się znajdował, a następnie poprawił również poprzednią część według tego drugiego modelu. Kodeks madrycki jest w zasadzie jedynym reprezentantem drugiej redakcji *Fizyki*. Niektóre z lekcji tej wersji (około jednej piątej) odnaleziono wśród poprawek dokonanych w rękopisie *Ravenna, Bibl. Class. 458 (Rä)* inną ręką niż ta, która pisała tekst główny. Opis kodykologiczny tego rękopisu poświadcza możliwość jego związków z autografem Wilhelma: powstał on w środkowych Włoszech na przełomie XIII i XIV w., w środowisku dominikańskim, a jednocześnie w pobliżu kurii papieskiej<sup>19</sup>. Bezpośrednio z niego, po wspomnianej korekcie, skopionowany został rękopis florencki *Laur. Conv. Soppr. 612*, pochodzący z klasztoru dominikańskiego Santa Maria Novella, który z kolei był modelem dla innego rękopisu florenckiego *Laur. Santa Croce, Plut. XIII Sin 8*.

Te trzy rękopisy są ponadto jedynymi świadectwami zawierającymi elementy tego, co nazywa się „recensio z Ravenny” dla tekstów *De anima*, *De sensu* i *De memoria*. Tu również znajdują się w rękopisie z Ravenny poprawki (skopowane w tekście głównym jego dwóch odpisów), które przekazują niewątpliwie elementy drugiej rewizji. Korekty te przedstawił obszernie R. A. Gauthier, który jednak skłonny był widzieć ich źródło w tym samym autografie Wilhelma, przy którego kopiowaniu miałyby być one pierwotnie pominięte<sup>20</sup>. Ponieważ są to korekty tego samego typu, co te, które w sposób uzasadniony uznano za ele-

<sup>17</sup> G. V u i l l e m i n - D i e m. *Recensio Palatina und Recensio Vulgata – Wilhelm von Moerbekes doppelte Redaktion der Metaphysikübersetzung*. W: *Aristotelisches Erbe im arabisch-lateinischen Mittelalter* s. 289-366.

<sup>18</sup> B r a m s, V u i l l e m i n - D i e m, jw. s. 215-288; J. B r a m s. *La Recensio Matritensis de la „Physique”*. W: *Guillaume de Moerbeke* s. 193-220.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat zob. R. W i e l o c k x. *Guillaume de Moerbeke réviseur de sa révision du „De anima”*. „Recherches de Théologie ancienne et médiévale” 54:1987 s. 120-121.

<sup>20</sup> *Sancti Thomae de Aquino Opera Omnia* t. 45, 1 s. \*167-\*172 oraz t. 45, 2 (Roma 1985) s. \*62-\*75.

menty drugiej redakcji *Metafizyki* i *Fizyki*, te same argumenty zmuszają do przyjęcia, że i w wypadku *De anima* dokonał Moerbeke drugiej rewizji<sup>21</sup>. Trudno jest jednak powiedzieć, czy te poprawki są tylko, jak w przypadku *Fizyki*, częścią większej całości, czy też oddają one w pełni powtórny działalność translatorską Wilhelma w stosunku do tych tekstów, ponieważ nie mamy innych świadectw, które przekazywałyby tę wersję.

Podobną sytuację rękopiśmienną napotykaemy w przypadku moerbekeowskiej rewizji *De generatione et corruptione*. W obecnym stanie badań można ją scharakteryzować następująco. Większość rękopisów należy do tradycji paryskiej (P) i przekazuje tekst pierwszej rewizji, dla której wyodrębnić można też niezależną tradycję włoską (I<sup>1</sup>). Ponadto niewielka liczba rękopisów, również pochodzenia włoskiego, zawiera dodatkowe elementy rewizji, odpowiadające swoim charakterem korektom właściwym dla drugiej redakcji omówionych wyżej tekstów. Ta grupa rękopisów (I<sup>2</sup>) może być uznana za reprezentatywną dla drugiej rewizji, a w jej ramach znajduje się również rękopis z Ravenny wraz z pochodzącymi od niego dwoma kodeksami florenckimi. Zachodzi tu jednak dodatkowa trudność związana z poprawkami wykonanymi w tym rękopisie, analogicznie jak w przypadku *Fizyki* i *De anima* inną ręką (*Rä<sup>c</sup>*). O ile w *Fizyce* odzwierciedlały one część pewnej całości, którą odnaleziono gdzie indziej, zaś w *De anima* były jedynym świadectwem drugiej rewizji, sytuacja w *De generatione et corruptione* jest jeszcze inna. Nie są one częścią większej całości, gdyż nie występują nigdzie poza rękopisem *Rä* i jego dwoma odpisami, a nie mogą być uznane za jedyne świadectwo drugiej rewizji, gdyż – po pierwsze – drugą rewizję daje się wyraźnie zaobserwować już w grupie I<sup>2</sup>, a po drugie – chodzi tu tylko o kilkanaście lekcji więcej niż w I<sup>2</sup>, a więc za mało, by można było na ich podstawie mówić o odrębnej rewizji. Faktem jest, że mogą to być dodatkowe elementy drugiej redakcji, które korektor z Ravenny odnalazł w autografie, ale jeśli były one naniesione na autograf już po dokonaniu odpisów, mielibyśmy tu do czynienia z trzecim etapem pracy translatorskiej Wilhelma nad tym tekstem. Dalsze badania powinny przynieść wyjaśnienie tej trudności.

Podsumujmy nasze uwagi schematem ilustrującym sytuację rękopiśmienną dla omówionych rewizji Wilhelma z Moerbeke. 1 i 2 to dwa kolejne etapy rewizji, P – tradycja paryska (uniwersytecka), I<sup>1</sup> – tradycja włoska zawierająca tekst pierwszej rewizji, I<sup>2</sup> – tradycja włoska zawierająca tekst drugiej rewizji, *Da* – rkp *Vat. Palat. lat. 1060*, *Gm* – rkp *Madrid, B. N. 1067*, *Rä<sup>c</sup>* – poprawki drugiej ręki w rękopisie *Ravenna, B. C. 458*:

---

<sup>21</sup> Sformułował je R. Wielockx (jw. s. 113-185).

	1	2
<i>Metafizyka</i>	$I^1 = Da$	$P + I^2$
<i>Fizyka</i>	$P + I^1$	$I^2 = Gm (> R\ddot{a}^c)$
<i>De anima</i>	$P + I^1$	$I^2 = R\ddot{a}^c$
<i>De generatione et corruptione</i>	$P + I^1$	$I^2 + R\ddot{a}^c$

WILHELM OF MOERBEKE'S TRANSLATORY ACTIVITY  
IN RELATION TO SOME ARISTOTLE'S TREATISES

S u m m a r y

The paper consists of two parts. In the first part the author confronts the results of modern research with the earliest mention on the translatory activity of Wilhelm of Moerbeke which comes from the 14th c. from Stams. It is pin-pointed here that after R. A. Gauthier's research one cannot bring the contacts with St Thomas Aquinas down to the formula „ad instantiam”, and the translations of Aristotle are not crucial for the relation between these two Dominican fathers. The contemporary stylistic analysis as a method of identifying the translator proves that the Middle Ages' tradition is right to the fact that Moerbeke worked on all Aristotle's writings on natural philosophy and on the whole *Metaphysics*. This analysis negates, however, that Moerbeke is the author of the revision of *Ethics*. The Middle Ages' note does not mention anything about Wilhelm's translations of Aristotle's logic. This paper discusses then the accuracy of the term „translulit” in view of the fact that half of the translations of Aristotle by the Flemish translator are revisions. Moerbeke both in those passages where he approved of the ancient translation and in those where he changed it he did it with every responsibility as a translator.

In the second part the author discusses some common questions concerning the research on the revisions on *Metaphysics*, *Physics*, *De generatione et corruptione* and *De anima*. It is concerned first with a common Greek model used by the translator (this does not concern *De anima*) which turned out to be, thanks to G. Vuillemin-Diem's research, the code *Vindobonesis phil. gr. 100* which once belonged to Wilhelm. Then the author discusses the following questions: the division of the manuscriptial tradition of those treatises into a numerous Paris tradition and few independent evidences of the Italian origin, complex character of the revisions' autographs, the problem of double revisions of those treatises which comes out in the light of the analysis of differences as to the number and character of the elements of revision which occur in the tradition. Finally, the author writes about a different circulation of two versions of particular treatises which is illustrated by the diagram placed at the end of the paper.

*Translated by Jan Kłos*